

Sygn. akt I C 302/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lutego 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi Widzewa w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca: SSR Emilia Racięcka

Protokolant: stażysta Agnieszka Kostrzewa

po rozpoznaniu w dniu 1 lutego 2017 roku w Łodzi

sprawy z powództwa A. G.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę:

1. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwoty:

a. 8.166,52 złotych (osiem tysięcy sto sześćdziesiąt sześć 52/100) z ustawowymi odsetkami od 12 września 2013 roku do 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

b. 1.684,20 złote (tysiąc sześćset osiemdziesiąt cztery 20/100) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 14 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

c. 250 złotych (dwieście pięćdziesiąt) z ustawowymi odsetkami od 14 maja 2013 roku do 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

d. 350 złotych (trzysta pięćdziesiąt) z ustawowymi odsetkami od 14 maja 2013 roku do 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

e. 1.191,20 złotych (tysiąc sto dziewięćdziesiąt jeden 20/100) z ustawowymi odsetkami od 14 maja 2013 roku do 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

f. 2.195 złotych (dwa tysiące sto dziewięćdziesiąt pięć) tytułem zwrotu kosztów procesu;

1. obciąża pozwanego obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi Widzewa w Łodzi kwoty 425 (czteryście dwadzieścia pięć) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa;

2. nakazuje ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi Widzewa w Łodzi z roszczenia zasądzonego w punkcie 1 a-f kwotę 128 złotych (sto dwadzieścia osiem) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od oddalonej części powództwa.

Sygn. akt I C 302/14

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 31 marca 2014 roku skierowanym przeciwko pozwanemu (...) S.A. w W. powódka A. G., reprezentowana przez fachowego pełnomocnika w osobie adwokata, , wniosła o zasądzenie zwrotu kosztów procesu i następujących kwot:

-8.166,52 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 3 lutego 2013 roku tytułem niezbędnych kosztów naprawy samochodu marki F. (...) należącego do powódki w związku z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 2 stycznia 2013 roku;

-250 złotych z ustawowymi odsetkami od 12 września 2013 roku tytułem zwrotu kosztów wykonania opinii przez rzeczoznawcę dotyczącej rzeczywistych kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu;

-4.329,60 złotych wraz z ustawowymi odsetkami ustawowymi od dnia 14 maja 2013 roku do dnia zapłaty, tytułem kosztów wynajmu samochodu zastępczego;

-500 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 14 maja 2013 roku do dnia zapłaty , tytułem kosztów holowania samochodu w związku z wypadkiem;

-180 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 14 maja 2013 roku do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów przejeżdżania samochodu w związku z wypadkiem.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 2 stycznia 2013 roku doszło do kolizji drogowej wskutek czego uszkodzeniu uległ samochód powódki marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Sprawca kolizji posiadał zawartą z pozwanym umowę ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Szkoda zgłoszona została pozwanej w dniu 3 stycznia 2013 roku.

W odpowiedzi na pozew z dnia 7 maja 2014 roku strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa. Zakwestionowała wysokość dochodzonych roszczeń.

/odpowieź na pozew k. 35-36/

W piśmie z dnia 4 sierpnia 2015 roku pełnomocnik pozwanego podniósł, że skoro pojazdy wyszczególnione na rachunkach obejmujących najem nie funkcjonują w bazie danych UFG , to ich najem był fikcyjny.

/pismo k.244/

Pismem procesowym złożonym na rozprawie w dniu 13 stycznia 2016 roku pełnomocnik powódki rozszerzył powództwo o kwotę 1.684,20 złotych w zakresie kosztów naprawy pojazdu. Wnosił o zasądzenie odsetek od tej kwoty od dnia rozprawy. Pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie powództwa, także w części rozszerzonej i podniósł zarzut przedawnienia roszczenia w zakresie rozszerzonym.

/protokół k. 390-396/

W piśmie z dnia 27 stycznia 2016 roku i na rozprawie w dniu 30 marca 2016 roku pełnomocnik pozwanego podniósł, że na etapie postępowania sądowego strona pozwana zauważyła rozbieżność w numerze VIN pojazdu powódki , a rozbieżność istnieje między numerem samochodu, a tym wskazanym na dowodzie rejestracyjnym. I kwestionował, aby pojazd powódki uczestniczył w szkodzie z dnia 2 stycznia 2013 roku.

/pismo k. 402, protokół k. 447-449/

Do zamknięcia rozprawy strony pozostały przy swoich stanowiskach.

Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:

W dniu 2 stycznia 2013 roku doszło do kolizji drogowej wskutek czego uszkodzeniu uległ samochód powódki marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Sprawca kolizji posiadał zawartą z pozwanym umowę ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Szkoda zgłoszona została pozwanej w dniu 3 stycznia 2013 roku. Właścicielem samochodu była wówczas powódka. Kierującym w chwili kolizji był K. J. (1) – jej partner.

/bezsporne/

Numer VIN pojazdu wybity na podłodze nadwozia pojazdu to (...). Powyższy numer jest poprawny i po jego wprowadzeniu do systemu identyfikacyjnego F. otrzymuje się rozkodowanie wszystkich cech samochodu. Numer VIN (...) jest niepoprawny – w systemie producenckim nie ma takiego samochodu.

Nie ma możliwości występowania dwóch pojazdów tej samej marki z numerami VIN różniącymi się jednym znakiem graficznym (w jednym pojeździe litera, a w drugim cyfra). W numerze VIN przedmiotowego pojazdu na jedenastym miejscu winna znajdować się cyfra „6” , a nie litera „G”, w związku z czym numer VIN, podany w dowodzie rejestracyjnym, karcie pojazdu jest wpisany błędnie. Cyfra „6” odpowiada rokowi produkcji pojazdu – zgodnie z danymi producenta pojazdu, został on wyprodukowany 16.05.2016 roku.

/uzupełniająca opinia biegłego k. 471-476/

W dacie szkody części alternatywne o jakości Q były niedostępne do naprawy przedmiotowego samochodu. Uzasadniony koszt naprawy samochodu powódki, przy zastosowaniu części oryginalnych, zakupionych w sieci dilerkiej, wyniósłby w dacie szkody 16.775,72 złotych.

/opinia biegłego k. 203-220/

Powódka po kolizji z dnia 2 stycznia 2013 roku wynajmowała od K. J. (1), prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...), trzy samochody zastępcze w okresie od 3 stycznia 2013 roku do dnia 8 lutego 2013 roku. Przed najmem robiła rozeznanie w dwóch innych firmach, ceny kształtowały się podobnie i dlatego wybrała ofertę K. J. (1), swego partnera. I tak w okresie:

03.01-11.01.2013 wynajmowała samochód C. (...) za stawkę 240 złotych dziennie;

11.01-25.01.2013 wynajmowała samochód C. (...) za stawkę 220 złotych dziennie;

25.01-08.02.2013 wynajmowała samochód C. (...) za stawkę 220 złotych dziennie.

/faktury k. 25-26/

C. (...) o numerze rejestracyjnym (...), który jest samochodem wyższej klasy niż samochód powódki, w chwili najmu był samochodem 10 letnim i koszt najmu takiego samochodu na rynku to 150 złotych brutto za dobę, a zatem 8 dni najmu takiego samochodu w dniach 3.01-11.01.2013 r, to koszt 1.200 złotych.

K. J. (1) kupił samochód C. (...) ((...)) w dniu 31.08.2012 roku. /informacja k. 303, faktura k. 311/

Samochód C. (...) o numerze rejestracyjnym (...) na dzień 11.01.2013 roku posiadał ubezpieczenie OC w ruchu krajowym.

K. J. (1) kupił samochód C. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w dniu 19.06.2012 roku. Następnie A. G. kupiła ten samochód od K. J. (1) w dniu 15.07.2013 roku. Obecny numer rejestracyjny tego pojazdu to (...)/informacja k. 303, faktura k. 323, 324/

Samochód o numerze rejestracyjnym (...) (wcześniej (...)) na dzień 25.01.2013 roku posiadał ubezpieczenie OC w ruchu krajowym.

Samochód o numerze rejestracyjnym (...) (obecnie (...)) K. J. (1) kupił w dniu 14.08.2012 roku. /informacja k. 303, faktura k. 335/

Hipotetyczny koszt wynajmu samochodu analogicznej klasy jak pojazd powódki nie powinien przekroczyć 200 złotych za dobę brutto przy wynajmie na okres ponad 1 miesiąca. Za okres 11.01-08.02.2013 roku dałoby to kwotę 5.600 złotych.

Łącznie najem samochodu C. (...) o numerze rejestracyjnym (...), a potem samochodu odpowiadającego klasie samochodu powódki za okres od 03.01 -08.02.2013 roku powinien kosztować 6.800 złotych.

/opinia biegłego k. 203-220, opinia uzupełniająca k. 260-269; odpowiedzi UFG k. 251-254/

Powódka poniosła koszt dwukrotnego holowania jej samochodu, pierwszy raz z miejsca kolizji pod swój dom w dniu 3 stycznia 2013 roku, a drugi raz do zakładu mechaniki pojazdowej w celu wykonania oględzin w dniu 14.01.2013 roku. Za holowanie zapłaciła 800 złotych.

/rachunki k. 27/

Łączny, przeciętny koszt 2-krotnego holowania samochodu powódki przez profesjonalnego usługodawcę na wskazanym dystansie w dacie szkody winien zamknąć się w kwocie 500 złotych brutto.

/opinia biegłego k. 203-220/

Powódka poniosła koszt przerejestrowania swojego samochodu w kwocie 180 złotych po kolizji. Ubezpieczyciel w toku postępowania likwidacyjnego zwrócił powódce koszty zakupu zniszczonej ramki do tablicy rejestracyjnej.

/faktura k. 28, decyzja k 101/

Powódka zleciła rzeczoznawcy sporządzenie opinii dotyczącej kosztów naprawy jej samochodu. Koszt opinii to 250 złotych.

/opinia k. 13-20, faktura k. 21/

W toku postępowania likwidacyjnego powódce wypłacono następujące kwoty:

-6.925 złotych brutto tytułem zwrotu kosztów naprawy samochodu – decyzja z dnia 12 września 2013 roku, druga rata odszkodowania wypłacona została w dniu 8 lutego 2013 roku;

/decyzja k.12/

-5.608,80 złotych tytułem zwrotu kosztów najmu samochodu zastępczego za okres od 3 stycznia 2013 roku do 22 stycznia 2013 roku ,

- 150 złotych z tytułu holowania pojazdu.

/decyzja k.31/

Pismem doręczonym pozwanemu w dniu 6 maja 2013 roku powódka wezwała go do dopłaty kwot: 9.938,40 złotych z tytułu najmu pojazdu zastępczego, 800 złotych z tytułu poniesionych kosztów holowania, 186 złotych z tytułu zwrotu kosztów wymiany tablicy rejestracyjnej – w terminie 7 dni.

/pismo k. 23-24/

Pismem z dnia 5 września 2013 roku powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 8.166,52 złotych tytułem dopłaty do kosztów naprawy samochodu i kwoty 250 złotych za koszty opinii rzeczoznawcy.

/pismo k. 22/

Odszkodowanie za uszkodzenie pojazdu zostało powódce wypłacone w dwóch ratach. Druga rata wpłynęła na jej rachunek w dniu 8 lutego 2013 roku. Przez okres likwidacji szkody powódka nie miała możliwości korzystania z innego pojazdu. Wynajmowała samochody zastępcze do 8 lutego 2013 roku. Za najem zapłaciła w dwóch fakturach. Dopiero jak dostała od ubezpieczyciela drugą część odszkodowania, to mogła sfinansować naprawę pojazdu i zapłacić mechanikowi. Wcześniej nie miała pieniędzy.

Samochód , który uległ wypadkowi, powódka kupiła od K. J. (1) , który jest jej partnerem i który był kierującym w chwili wypadku. K. J. (1) kupił go w dniu 10 stycznia 2011 roku od M. M. (1).

M. M. (1) kupił ten samochód w komisie w K. jako pojazd bezwypadkowy. Samochód pochodził z Holandii. Przed zakupem M. M. (1) sprawdzał ten samochód w salonie (...), gdzie potwierdzono, że jest bezwypadkowy. M. M. (1) jedną kolizję tym samochodem. Wówczas uszkodzeniu uległ zderzak z przodu, lewa lampa, wzmocnienie z przodu. Zakres uszkodzeń był mniejszy niż ten, którego dotyczy niniejsza sprawa i który powstał kiedy właścicielką samochodu była powódka. M. M. (1) naprawił te uszkodzenia w ASO w serwisie (...). Zmontowano części oryginalne kupione u diler.

Z informacji z UFG wynika, że w czasie gdy M. M. (1) był właścicielem przedmiotowego pojazdu to doszło do dwóch zdarzeń , w wyniku których powstały szkody częściowe – w dniu 22.12.2009 roku (szkoda likwidowana z OC) i 21.03.2010 roku (szkoda likwidowana z AC).

Powódka także kupiła ten samochód od K. J. (1) jako bezkolizyjny w dniu 20 października 2012 roku. Po przedmiotowej kolizji samochód został naprawiony. Powódka sprzedała go ponownie K. J. (2).

/zeznania świadka K. J. (1) k. 139-139 odw, zeznania świadka M. M. (1) k. 393, 394-395, przesłuchanie powódki k. k 491-493 w związku z k. 138odw-139, faktura k. 157, 169, faktura k. 427, 439informacja z UFG 451-455/

A. W. kupił samochód S- M. od K. J. (1) w 2014 roku, a następnie go dalej odsprzedał. K. J. (1) informował go o tym, że samochód ten był uszkodzony z przodu – zderzak, halogen, maska były wcześniej uszkodzone. A. W. nie interesował się tym przy użyciu jakich części pojazd został naprawiony.

/zeznania świadka A. W. k. 392/

Ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie Sąd poczynił na podstawie złożonych dokumentów, zeznań świadków , opinii biegłego i przesłuchania powódki.

Sąd pominął zeznania M. S., który naprawiał przedmiotowy pojazd po kolizji, albowiem nie pamiętał on żadnych okoliczności związanych ze sprawą i naprawą samochodu. Z resztą fakt naprawy samochodu pozostaje bez wpływu na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy. Sąd pominął także złożone przez świadka dokumenty księgowe jako nieistotne.

Podstawą ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie były przede wszystkim wnioski biegłego z zakresu techniki samochodowej. Wydaną przez biegłego opinię pisemną zakwestionowała strona powodowa – co do ustalonych przez biegłego kosztów najmu i kosztów holowania.

Co do kosztów najmu , pełnomocnik powódki podniósł, że biegły błędnie przyjął numer rejestracyjny wynajmowanych pojazdów. Prawidłowy numer rejestracyjny to (...) 01GN, a nie (...), zaś pojazd o numerze rejestracyjnym (...) w dniu wynajmu był ubezpieczony w (...) E. (...). Nadto podniesiono, iż nie jest prawdą, że także wynajmowany przez powódkę samochód (...) nie posiadał ubezpieczenia. Samochód ten został bowiem przerejestrowany, a wcześniejszy numer to (...). Pojazd ten był ubezpieczony w(...) E. (...).

Co do kosztów transportu uszkodzonego pojazdu podniesiono, że był on transportowany na lawecie przez profesjonalistę.

W opinii uzupełniającej biegły podtrzymał swoje dotychczasowe wnioski i twierdzenia zarówno co do przyjętych kosztów najmu, jak i co do kosztów holowania. Biegły wyjaśnił wszystkie wątpliwości, rzeczowo ustosunkował się do zastrzeżeń pełnomocnika powódki i w sposób wyczerpujący i rzetelny argumentował swoje stanowisko. Sąd po analizie wyjaśnień zawartych w opinii uzupełniającej uznał, że opinia ta wraz z opinią zasadniczą stanowią pełnowartościowe źródło dowodowe i w całości przyjął wnioski biegłego za własne ustalenia.

Pełnomocnik powódki w piśmie z dnia 21.10.2015 roku /k. 285-287/ ponownie wniósł zastrzeżenia do uzupełniającej opinii biegłego w zakresie kosztów najmu pojazdu zastępczego. Wnosił o wyjaśnienie przez biegłego jaki był uzasadniony koszt dobowy brutto krótkoterminowego najmu pojazdu tożsamego z pojazdem powódki oraz czy samochodem podobnym do samochodu powódki jest F. (...) i czy kryterium podobieństwa jest powierzchnia bagażowa pojazdu.

Sąd uznał, że kwestie te zostały już jednak dostatecznie wyjaśnione przez biegłego, a zastrzeżenia pełnomocnika powódki stanowią nieuzasadnioną polemikę z wnioskami opinii, o czym będzie mowa niżej.

Strona pozwana podnosiła w toku postępowania, że najem pojazdów zastępczych był fikcyjny, bo dwa z trzech wynajmowanych przez powódkę samochodów na dzień najmu nie posiadały ubezpieczenia w ruchu krajowym - taką okoliczność wskazywał biegły w swojej opinii. Okazało się jednak, że zarzuty te były bezpodstawne, albowiem biegły wyszukując danych pojazdów w UFG nie wskazywał odpowiednich numerów rejestracyjnych tych pojazdów. Pełnomocnik powódki przedstawił dowody na to, że samochód C. (...) o numerze rejestracyjnym (...) na dzień 11.01.2013 roku posiadał ubezpieczenie OC w ruchu krajowym, a samochód o numerze rejestracyjnym (...) **(wcześniej ...)** na dzień 25.01.2013 roku posiadał ubezpieczenie OC w ruchu krajowym. Załączone zostały też dokumenty z Urzędu Miasta, z których wynika, że K. J. (1) był właścicielem wynajmowanych powódce samochodów we wskazanych okresach. Na podstawie tych dowodów Sąd ustalił, że najem rzeczywiście miał miejsce, kwestia kosztów najmu omówiona zostanie poniżej.

Strona pozwana w toku postępowania podniosła też zarzut, że samochód powódki nie uczestniczył w kolizji z dnia 2 stycznia 2013 roku w związku z ujawnionymi rozbieżnościami w numerze VIN. Zdaniem Sądu zarzut ten jest bezpodstawny. Sąd przeprowadził na tę okoliczność dowód z opinii biegłego i ustalił, że numer VIN pojazdu wybity na podłodze nadwozia pojazdu to (...). Powyższy numer jest poprawny i po jego wprowadzeniu do systemu identyfikacyjnego F. otrzymuje się rozkodowanie wszystkich cech samochodu. Numer VIN (...) jest niepoprawny - w systemie producenckim nie ma takiego samochodu. Uznać zatem należy, że inny numer VIN wskazywany w dokumentach pojazdu ma charakter omyłki pisarskiej, za który powódka nie odpowiada. Nie ma możliwości występowania dwóch pojazdów tej samej marki z numerami VIN różniącymi się jednym znakiem graficznym (w jednym pojeździe litera, a w drugim cyfra). Do akt sprawy została załączona nadto dokumentacja fotograficzna, na podstawie której bezspornie wynika, że samochód powódki uległ uszkodzeniu.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

W przedmiotowej sprawie bezsporna pomiędzy stronami pozostawała co do zasady odpowiedzialność strony pozwanej za szkodę wyrządzoną w samochodzie należącym do powódki. Kwestia udziału samochodu powódki w przedmiotowym zdarzeniu została omówiona i rozstrzygnięta powyżej.

Odpowiedzialność pozwanego za szkodę wyrządzoną w pojeździe statuuje art. 822 § 1 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba na rzecz, której zostaje zawarta umowa ubezpieczenia. Odpowiedzialność strony pozwanej jako zakładu ubezpieczeń sprawcy szkody wynika też z treści art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 tekst jednolity z dnia 8 lutego 2013 r. Dz.U. z 2013 r. poz. 392). Strona pozwana bowiem,

zawierając umowę obowiązkowego ubezpieczenia OC, przejęła na siebie odpowiedzialność za ewentualne szkody wyrządzone w związku z ruchem pojazdu mechanicznego wyrządzone przez sprawcę.

Odnosnie zaś wysokości szkody należy powołać art. 361 k.c., zgodnie z którym zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzone. Zasada ta ma zapewnić poszkodowanemu całkowitą kompensatę doznanego uszczerbku, w granicach normalnego związku przyczynowego. Zgodnie z zasadą pełnego odszkodowania, strona pozwana jako ubezpieczyciel powinna wypłacić odszkodowanie w takiej wysokości by powód mógł naprawić szkodę w pełnym zakresie.

Przepis art. 361 § 1 k.c. wiąże odpowiedzialność tylko z normalnymi następstwami zjawisk stanowiących jej podstawę.

Obowiązująca w judykaturze koncepcja obiektywizująca kategorię "normalności", polega na tym, że ustalanie związku przyczynowego odrywa się od możliwości przewidywania określonych następstw zdarzeń, gdyż ta należy do subiektywnych elementów odpowiedzialności w postaci winy, a ogranicza się do kryteriów zobiektywizowanych, wynikających z zasad doświadczenia społecznego, wspartego wiedzą naukową, które pozwalają przyjąć, że zwykle, najczęściej, określone zdarzenie późniejsze (skutek) jest następstwem zdarzenia wcześniejszego (przyczyny). Nie jest przy tym istotne, aby skutek ten pojawiał się zawsze, nie musi więc być konieczny; wystarczy, że jest następstwem typowym (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 1956 r., III Cr 515/56, OSN 1957/1/24, czy z dnia 15 stycznia 1970 r., I Cr 522/69, niepubl., z dnia 12 lutego 2000 r., I CKU 111/97, z dnia 18 maja 2000 r., III CKN 810/98, z dnia 14 marca 2002 r., IV CKN 826/00). Przypomnieć należy, że w sprawie, w której orzeczenie zapadło dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 28/00 - nie publ. Sąd Najwyższy przyjął, że normalny związek przyczynowy - w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. - między określonym zdarzeniem a szkodą zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności, szkoda jest normalnym następstwem tego rodzaju zdarzeń. Ocena, czy skutek jest normalny, powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego zasad wiedzy naukowej i specjalnej (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 1956 r., III Cr 515/56, OSN 1957/1/24).

W dacie szkody części alternatywne o jakości Q były niedostępne do naprawy przedmiotowego samochodu powódki . Uzasadniony koszt naprawy samochodu powódki, przy zastosowaniu części oryginalnych, zakupionych w sieci dilerskiej, wyniósłby w dacie szkody 16.775,72 złotych. Powódce wypłacono kwotę 6.925 złotych brutto tytułem odszkodowania za uszkodzenia w pojeździe, a zatem w niniejszej sprawie Sąd zasądził na rzecz powódki kwotę stanowiącą różnicę między ustaloną wysokością szkody , a kwotą już wypłaconą. Powódka początkowo w pozwie wносиła o zapłatę z tego tytułu kwoty 8.166,52 złotych, a po rozszerzeniu dodatkowo wносиła o zasądzenie jeszcze kwoty 1.684,20 złotych z tego tytułu. Sąd zasądził obie kwoty, przy czym o odsetkach orzekł na podstawie art. 481 par. 1 i 2 kc. Od kwoty 8.166,52 złotych Sąd orzekł o odsetkach od dnia 12 września 2013 roku, ponieważ dopiero w dniu 5 września 2013 roku powódka wezwała pozwanego do zapłaty konkretnej kwoty tytułem odszkodowania. Samo zgłoszenie szkody w ocenie Sądu nie przesądza bowiem jeszcze o wymagalności konkretnej kwoty odszkodowania. Dopiero doręczenie wezwania zapłaty aktualizuje obowiązek strony zobowiązanej i należą się odsetki ustawowe. Odsetki zostały zasądzone od dnia 12 września 2013 roku – po tygodniu od wezwania do zapłaty – zgodnie z formułowaniem w pozwie żądaniem , co do dalszych roszczeń.

Od kwoty 1.684,20 odsetki Sąd zasądził od dnia 14 stycznia 2016 roku, czyli od dnia następnego po złożeniu na rozprawie rozszerzenia powództwa.

Podkreślić też należy, że strona pozwana w żaden sposób nie wykazała, ażeby samochód powódki przed kolizją z dnia 2 stycznia 2013 roku był uszkodzony i nienaprawiony lub naprawiony , ale przy użyciu używanych części. Strona pozwana nie wykazała, ażeby uszkodzenia z 2 stycznia 2013 roku nałożyły się na jakieś wcześniejsze uszkodzenia, które nie były naprawione.

W ocenie Sądu brak jest podstaw do odmówienia powódce zwrotu poniesionych kosztów związanych z prywatną ekspertyzą w kwocie 250 złotych. W okolicznościach faktycznych sprawy powódka była uprawniona do ustalenia za pomocą prywatnego rzeczoznawcy kosztów naprawy.

W niniejszej sprawie powódka zleciła wykonanie prywatnej wyceny wobec trwającego postępowania likwidacyjnego. Celem sporządzenia prywatnej wyceny było uzyskanie od niezależnego rzeczoznawcy stanowiska co do wysokości kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu. Posiadanie przez powódkę wyceny pozwoliło na ocenę podjętej przez ubezpieczyciela decyzji co do wysokości kosztów naprawy już wypłaconych, a tym samym domaganie się wyższego odszkodowania.

Sąd podzielił w tym względzie stanowisko orzecznictwa zgodnie z którym odszkodowanie, przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, może - stosownie do okoliczności sprawy - obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego (Uchwała Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 2004-05-18, III CZP 24/04 Opubl: Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna rok 2005, Nr 7-8, poz. 117, str. 35).

O odsetkach od tej kwoty Sąd orzekł na podstawie art. 481 par. 1 i 2 kc.

Jeśli chodzi o poniesione koszty holowania samochodu to Sąd ustalił, na podstawie opinii biegłego, że koszt dwukrotnego holowania samochodu powódki powinien zamknąć się kwotą 500 złotych. Sąd uznał, że te właśnie koszty są uzasadnione, niezależnie od kwoty jaka faktycznie na ten cel wydatkowała powódka. Kwota przewyższająca 500 złotych byłaby rażąco wygórowana i sprzeczna z obciążającym poszkodowanego obowiązkiem minimalizacji szkody. Skoro w toku postępowania likwidacyjnego wypłacono powódce kwotę 150 złotych, to obecnie należy jej się kwota 350 złotych z tego tytułu.

O odsetkach od tej kwoty Sąd orzekł na podstawie art. 481 par. 1 i 2 kc. Odsetki zasądzone zostały od dnia 14 maja 2013 roku skoro powódka pismem doręczonym pozwanemu w dniu 6 maja 2013 wezwała stronę pozwaną do zwrotu kosztów holowania w kwocie 800 złotych w terminie 7 dni.

Bezspornym jest, iż utrata możliwości korzystania z rzeczy stanowi szkodę majątkową. Niemożność korzystania z pojazdu, który został uszkodzony i wymaga naprawy, jest normalnym następstwem szkody, o której mowa w art. 361 § 1 k.c. i rodzi obowiązek wypłaty odszkodowania, wówczas gdy zastąpienie rzeczy uszkodzonej w okresie jej naprawy wymagało poniesienia określonych kosztów. Niemożność korzystania z pojazdu mechanicznego jako składnika majątkowego niewątpliwie stanowi też źródło szkody o charakterze niemajątkowym, polegającej na dyskomforcie spowodowanym niedogodnościami posiadacza pojazdu wynikającymi z niemożności korzystania z tego składnika majątkowego.

Utrwaloną jest linia orzecznicza przewidująca, iż odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego nie służącego do prowadzenia działalności gospodarczej, obejmuje także celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego (uchwała SN z dnia 17 listopada 2011 roku, III CZP 5/11, Lex 1011468). Korzystanie z samochodu stało się przy obecnym stanie rozwoju stosunków społecznych i gospodarczych standardem cywilizacyjnym. Możliwość wynajęcia pojazdu zastępczego ma umożliwić poszkodowanemu zachowanie takiego standardu życia codziennego, jak gdyby wypadek nie miał miejsca. Szkodą majątkową podlegającą naprawieniu są wydatki poniesione przez poszkodowanego w okresie naprawy pojazdu albo przez okres niezbędny do nabycia nowego samochodu, jeżeli ich poniesienie było celowe i ekonomicznie uzasadnione.

Nie wszystkie jednak wydatki pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym mogą być refundowane, istnieje bowiem obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów (art. 354 § 2, art. 362 i 826 § 1 k.c.). Na dłużniku ciąży w związku z tym obowiązek zwrotu wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych, pozwalających na wyeliminowanie negatywnych dla poszkodowanego następstw,

niedających się wyeliminować w inny sposób, z zachowaniem rozsądnej proporcji między korzyścią wierzyciela, a obciążeniem dłużnika. Nie jest celowe nadmierne rozszerzanie odpowiedzialności odszkodowawczej i w konsekwencji – gwarancyjnej ubezpieczyciela, co mogłoby prowadzić do wzrostu składek ubezpieczeniowych.

W związku z powyższym, jeśli idzie o żądanie zwrotu kosztów najmu samochodu zastępczego Sąd uznał, że uzasadnione koszty jakich powódka może żądać z tego tytułu zamykają się kwotą 6.800 złotych. Skoro powódce wypłacono już kwotę 5.608,80 złotych z tytułu najmu, to do zasądzenia na jej rzecz pozostaje kwota .1.191,20 złotych.

Powódka wynajmowała do czasu wypłacenia jej drugiej raty odszkodowania w dniu 8 lutego 2013 roku trzy samochody zastępcze:

w okresie 3.01-11.01.2013 wynajmowała samochód C. (...) za stawkę 240 złotych dziennie;

w okresie 11.01-25.01.2013 wynajmowała samochód C. (...) za stawkę 220 złotych dziennie;

w okresie 25.01-08.02.2013 wynajmowała samochód C. (...) za stawkę 220 złotych dziennie.

C. (...) o numerze rejestracyjnym (...) jest samochodem wyższej klasy niż samochód powódki, w chwili najmu był samochodem 10 letnim i koszt najmu takiego samochodu na rynku to 150 złotych brutto za dobę, a zatem 8 dni najmu takiego samochodu w dniach 3.01-11.01.2013 r , to koszt 1.200 złotych. Zdaniem Sądu stawka za jaką powódka wynajęła ten samochód zgodnie z przedstawioną fakturą była nadmiernie wygórowana i nieadekwatna do rynkowych stawek. Zdaniem Sądu także stawki po których powódka wynajmowała pozostałe samochody C. (...) i C. (...) są zbyt wygórowane.

Hipotetyczny koszt wynajmu samochodu analogicznej klasy jak pojazd powódki nie powinien przekroczyć 200 złotych za dobę brutto przy wynajmie na okres ponad 1 miesiąca. Za okres 11.01-08.02.2013 roku dałoby to kwotę 5.600 złotych.

Powódka przecież faktycznie samochód wynajmowała od 3 stycznia 2013 roku do 8 lutego 2013 roku, a zatem przez ponad miesiąc. Nie ma żadnych dowodów na to, że samochody wynajmowała co kilka dni. Nie ma podstaw , aby przyjmować zatem inną stawkę za najem , niż wskazywana przez biegłego.

O odsetkach od tej kwoty Sąd orzekł na podstawie art. 481 par. 1 i 2 kc. Odsetki zasądzone zostały od dnia 14 maja 2013 roku skoro powódka pismem doręczonym pozwanemu w dniu 6 maja 2013 wezwała stronę pozwaną do zwrotu kosztów najmu zgodnie z załączonymi fakturami – w terminie 7 dni.

W pozostałym zakresie powództwo nie zostało uwzględnione. Sąd podzielił stanowisko pozwanego, że fakt przerejestrowania samochodu nie pozostaje w żadnym adekwatnym związku z wypadkiem i roszczenie to nie może zostać uwzględnione.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc. Pozwany przegrał sprawę w 77% i w tym zakresie powinien ponieść koszty procesu.

Razem koszty procesu w tej sprawie to 8.088,13 złotych.

Powódka poniosła koszty w kwocie 4.055,90 złotych (672 złote opłata od pozwu, 2.417 złotych wynagrodzenie pełnomocnika z opłatą skarbową, 500 złotych zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego, 85 złotych opłata od rozszerzenia powództwa i 381,90 złotych – wynagrodzenie biegłego z zaliczki).

Pozwany poniósł koszty w kwocie: 4.032,23 złote (2.400 złotych wynagrodzenie pełnomocnika, 500 złotych zaliczka, 142,23 złotych tytułem wynagrodzenia biegłego, 240 złotych i 750 złotych zwrot wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa).

A zatem pozwany powinien ponieść koszty procesu w kwocie 6.227 złotych, a poniósł 4.032 złotych, stąd Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.195 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Skarb Państwa poniósł w tej sprawie tymczasowo koszty w kwocie 552,13 złotych (k.239 i 281). Na podstawie art. 113 uoks Sąd obciążył pozwanego obowiązkiem zwrotu kwoty 425 złotych (77%) i nakazał ściągnąć od powódki kwotę 128 złotych z zasądzonych na jej rzecz roszczenia.

Pozwany podniósł w tej sprawie zarzut przedawnienia roszczeń w zakresie rozszerzonej części powództwa.

Zgodnie z art. 819 par 3 kc roszczenia poszkodowanego (a zatem osoby trzeciej wobec stosunku ubezpieczenia) wobec ubezpieczyciela o naprawienie szkody wyrządzonej przez ubezpieczającego (ubezpieczonego) na podstawie zawartej przez ubezpieczającego umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej. Roszczenie takie przedawni się w takim terminie, jaki przewidziany jest dla roszczenia odszkodowawczego przysługującego poszkodowanemu wobec sprawcy szkody (ubezpieczonego, ubezpieczającego). Jeżeli roszczenie to wynika z czynu niedozwolonego, o terminie przedawnienia decydować będzie norma z art. 442¹ KC. Datą początkową terminu przedawnienia nie jest w takim wypadku zdarzenie szkodzące ani zgłoszenie roszczenia przez poszkodowanego wobec sprawcy (ubezpieczającego), lecz stwierdzenie szkody i ustalenie osoby za nią odpowiedzialnej (art. 442¹ KC; tak też M. K., Umowa, 2016, art. 819 KC, Nb 7–8).

Powódka w dniu 3 stycznia 2013 zgłosiła szkodę pozwanej , a zatem najpóźniej tego dnia wiedziała już o szkodzie i podmiocie zobowiązanym do jej naprawienia. Rozszerzenie powództwa nastąpiło po upływie 3 lat od tej daty.

Zdaniem sądu zarzut przedawnienia jest bezzasadny. Sąd w pełni podziela bowiem wyrażane w judykaturze i doktrynie stanowisko (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2011 r., I CSK 684/09 , Lex nr 951732 oraz glosa aprobująca do tego orzeczenia Z. Banaszczyka - Palestra 2012/7-8/154-160), iż pozew o odszkodowanie przerywa bieg przedawnienia także dla kwoty, o jaką poszkodowany podwyższył swe żądanie w trakcie procesu wskutek ustaleń sądu dotyczących wysokości szkody.

Z powyższych względów orzeczono jak w sentencji.